

Sławomir H. Zaręba

Treści religijne w przestrzeni publicznej : kompozycja czy dekompozycja?

Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne nr 6, 23-45

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Sławomir H. Zaręba
Instytut Socjologii
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

TREŚCI RELIGIJNE W PRZESTRZENI PUBLICZNEJ. KOMPOZYCJA CZY DEKOMPOZYCJA?

Abstrakt: W artykule omówione zostały wyniki badań dotyczące postaw mieszkańców Warszawy wobec treści religijnych obecnych w przestrzeni publicznej. Zakres tematyczny artykułu tworzą następujące zagadnienia: religijność miejska i jej uwarunkowania, symbole religijne w instytucjach użyteczności publicznej, zwolennicy i przeciwnicy zakładania oraz prowadzenia przez Kościół instytucji użyteczności publicznej, postawy wobec treści religijnych w reklamach komercyjnych, praktyki i zwyczaje religijne w miejscach publicznych, działania altruistyczne (prospołeczne), reakcja na budowę meczetu z minaretem w Warszawie.

Słowa kluczowe: religia, treści religijne, przestrzeń publiczna, religijność miejska, symbole religijne

WSTĘP

W odróżnieniu do poprzedniego opracowania, gdzie zajęliśmy się zwyczajami i praktykami religijnymi w przestrzeni prywatnej mieszkańców Warszawy, obecnie naszą uwagę skupimy na postawach wobec symboli i treści religijnych - związanych z nimi praktykami i zwyczajami - obecnych w przestrzeni publicznej. Przyjmując, że wszystkie one są częściami składowymi kultury religijnej. Tak jak opis i zdefiniowanie religijnej kultury ludowej - dotyczącej głównie środowiska wiejskiego - nie nastęrcza większych trudności, tak scharakteryzowanie religijnej kultury w dużych miastach może już sprawiać pewien problem. Stąd też kultura ludowa kształtowana głównie pod wpływem religii - w przeciwieństwie do religijnej kultury miejskiej - doczekała się licznych, bogatych i szczegółowych badań oraz opracowań min. autorstwa S. Czarnowskiego, J. St. Bystronia i wielu jeszcze innych klasyków polskiej etnografii, historii kultury i socjologii. Odnajdujemy tam szerokie opisy życia codziennego chłopów i szlachty, opisy w których powszedniość wyznaczana była przez treści religijne i kalendarz liturgiczny. Wprawdzie życie miejskie również posiada własne opracowania, zwłaszcza powstałe w ramach socjologii miasta, to jednak kultura religijna - w różnych jej przejawach - jest w nich podawana nader skąpo. Jeśli już, to ukazywana głównie jako pewien znak w antropologicznej perspektywie funkcjonowania miasta.

Z opracowań historycznych wiadomo, że zakładaniu miast, a więc organizowaniu się większych skupisk ludności, towarzyszyła procedura organizacji ośrodków władzy świeckiej i religijnej, budowa kościołów i klasztorów, erygowanie parafii, zakładanie cechów. Zwłaszcza te ostatnie posiadały swoją specyfikę np. zwyczaje zapustne i wielkopostne pochodzenia cechowego. W zmieniających się na przestrzeni wieków miasto tworzyło swoją własną kulturę, której jednym z głównych mecenasów był Kościół rzymskokatolicki. Na fakt ten zwraca uwagę J.

St. Bystron, który pisał, że przez stulecia to duchowieństwo było najpoważniejszym czynnikiem, organizującym świadomie nowe formy życia kulturalnego, a przez całe średniowiecze trwała ta supremacja kulturalna Kościoła (zob. Bystron 1947: 126). Już wówczas symbolika religijna była wszechobecna w instytucjach świeckich, a równoległe współistnienie świata świeckiego i religijnego wpływało na ich wzajemne przenikanie się, a następnie manifestowanie w zachowaniach i rytuałach świecko-religijno-symbolicznych. Tu można upatrywać początków wprowadzania i kultywowania religijnych praktyk i zwyczajów w miastach. Z czasem ich intensywność i różnorodność stawała się dużo większa na skutek dalszego przenikania treści religijnych ze wsi do miast, i to głównie na fali masowych migracji ludności wiejskiej w poszukiwaniu pracy i tzw. lepszego życia. Zainicjowane procesy industrializacji a wraz z nimi urbanizacja jeszcze bardziej nasiliły zjawisko mieszania się różnych zwyczajów i praktyk na terenie miast w Polsce. Wspomniany J. St. Bystron podaje w innym miejscu: „Ostatecznie pod koniec XIX w. można śmiało mówić o urbanizacji całych połaci kraju, na których dawna tradycja kultury ludowej prawie zupełnie zaginęła, a nowa kultura jest oparta na wzorach miejskich i w wielu zakresach nie różni się od kultury małomieszczan czy proletariatu miejskiego” (Bystron 1947: 265). Pod wpływem industrializacji migracji miasto, w odróżnieniu od wsi, stało się przestrzenią, w której wielokulturowość i wzrastająca akceptacja nowych form i stylów bycia, nie budziły społecznego sprzeciwu, manifestując swoją otwartość na wszystko, co nowe. B. Jałowicki dodaje, że dominującymi modelami okresu przedprzemysłowego były: Kościół, rynek, ratusz i zamek, przemysłowego: fabryka, dworzec kolejowy, blok mieszkalny i wieżowiec, zaś poprzemysłowego: centrum handlowe, park przemysłowy i Disneyland (zob. Jałowicki 2005: 31). W obu modelach mamy do czynienia z odmiennymi związkami między codziennym życiem a religijnym stylem bycia.

Wprowadzenie do tytułu niniejszego opracowania pojęcia przestrzeni publicznej domaga się tu pewnego dopowiedzenia, bowiem mowa będzie o postawach mieszkańców Warszawy wobec treści religijnych obecnych obok przestrzeni prywatnej. Przestrzeni - rozumianej tu jako twór ludzki, antropologiczny, kulturowy i społeczny, a więc wytworzony przez jednostki, grupy bądź zbiorowości ludzkie (por. Jałowicki, Szczepański 2006: 314). Publicznej zaś - jako dostępnej dla wszystkich „dotyczącej ogółu ludzi, służącej ogółowi, związanej z jakimś urzędem, z jakąś instytucją” (por. *Słownik Języka Polskiego* 1979, t.2: 1074). Jej zakres określałby ową przestrzeń funkcjonowania mieszkańca miasta, w różnych, bo od społecznych poprzez polityczne a na kulturowych i religijnych działaniach skończywszy.

A zatem, niniejsze opracowanie wyznaczać będą te zagadnienia, które uwzględniono w narzędziu badawczym badania Polskiego Pomiaru Postaw i Wartości, zatytułowanego *Kultura i kultury mieszkańców Warszawy 2009*, a którym objęci zostali dorośli mieszkańcy stolicy. Zakres tematyczny tworzyć będą następujące zagadnienia: 1) Religijność miejska i jej uwarunkowania; 2) Symbole religijne w instytucjach użyteczności publicznej; 3) Zwolennicy i przeciwnicy zakładania oraz prowadzenia przez Kościół instytucji użyteczności publicznej; 4) Postawy wobec treści religijnych w reklamach komercyjnych; 5) Praktyki i zwyczaje religijne w miejscach publicznych; 6) Działania altruistyczne (prospołeczne); 7) Reakcja na budowę meczetu z minaretem w Warszawie. Mamy świadomość, że opisywana tu problematyka odzwierciedla tylko w jakimś zakresie kulturę religijną mieszkańców miasta, rozumianą jako „podzielany i realizowany w określonej zbiorowości układ wartości, legitymizacji, zachowań religijnych oraz powiązanych z nimi wzorów wychowawczych i obyczajowych, wynikający z rozróżnienia rzeczywistości empirycznej i pozaempirycznej” (cyt. za Baniak 2004: 212-213).

RELIGIJNOŚĆ MIEJSKA I JEJ UWARUNKOWANIA

Przed laty socjolog miasta P. Rybicki w książce pt. *Społeczeństwo miejskie* pisał, iż inna niż na wsi organizacja życia miejskiego sprawia, że człowiek pozostaje tu pod stałym naciskiem różnych sił społecznych. Jedną z nich są instytucje społeczne, które wyznaczają zakresy jego zachowania i działania, określając sferę jego codziennych powinności. Drugą jest masa społeczna z właściwymi sobie i wciąż potęgującymi się środkami masowego oddziaływania (por. Rybicki 1972: 331). Ich wielość i złożoność sprawiają, że trudno poznać i całościowo opisać społeczeństwo miejskie. A przecież oprócz świeckich instytucji społecznych, istnieją jeszcze i religijne, które mają swój szczególny udział w kształtowaniu postaw i zachowań. Tak więc osobnym zagadnieniem, a dla nas kluczowym, pozostaje katolicyzm miejski i jego uwarunkowania, ukształtowane pod wpływem rodziny i tychże instytucji. Na fakt ten zwracał uwagę E. Ciupak - profesor socjologii Uniwersytetu Warszawskiego i autor książki noszącej tytuł *Kult religijny i jego społeczne podłoże* - który pisał, iż „struktura i funkcje religijności wielkomiejskiej są zjawiskiem niezwykle złożonym w porównaniu do środowiska wiejskiego” (Ciupak 1965: 372). Spróbujmy poniżej - zanim przejdziemy do analizy nagromadzonego materiału empirycznego - zatrzymać się przy tych czynnikach (uwarunkowaniach), które posiadają wpływ na obraz religijności miejskiej.

Oprócz wspomnianej wielości instytucji skupionych przestrzennie, P. Rybicki pisząc o masie społecznej zwraca uwagę na zagadnienie demografii miasta. Otóż, jednym z elementów wpływających na specyfikę miasta jest złożony i zróżnicowany skład ludnościowy, który sprawia, że religijność miejska jest mocno zróżnicowana. Owa heterogeniczność demograficzna w miastach posiada w warunkach polskich swoją szczególną historię, na którą miały wpływ również decyzje polityczne. Po drugiej wojnie światowej, liczebność mieszkańców miast stale zwiększała się zarówno na skutek politycznych rozporządzeń (przesiedleń) jak i indywidualnych procesów migracji, a nabierający tempa proces industrializacji jeszcze bardziej nasilił zjawisko przemieszczania się ludności. Po latach wraz z inicjacją procesów transformujących polską scenę społeczno-polityczną i ekonomiczną w roku 1989, zjawisko migracji znów się wzmogło, bowiem do dużych miast, głównych ośrodków politycznych, a nade wszystko ekonomicznych, zaczęła napływać zwłaszcza młoda generacja, z własnym bagażem kulturowym, widząca w nich szanse rozwoju i awansu społeczno-zawodowego. Od tego czasu duże miasta w Polsce, a wśród nich Warszawa, stały się głównym beneficjentem i odbiorcą tego wszystkiego, co ze sobą niesie ruchliwość społeczna, a więc stałym napływem ludności a przy tym zmuszona radzić sobie z problemami wielokulturowości.

Oprócz ruchliwości społecznej, na dyferencjację społeczno-kulturową miast wpływają jeszcze inne czynniki, powodując że owa tkanka ludnościowa przestaje być jednorodna, a staje się bardziej złożona. Jest nią anonimowość i obcość, które cechują już nie tylko ludzi tego samego osiedla, ale również tego samego budynku. Powszechna znajomość tzw. ludzi z sąsiedztwa nawet w starych dzielnicach zanika i ogranicza się jedynie do oficjalnych relacji. Jeszcze bardziej widoczne jest to na terenach nowoczesnych, zamkniętych i chronionych osiedli mieszkaniowych. B. Jałowiecki i M. D. Szczepański uważają, że „zdecydowana większość ich mieszkańców to ludność napływowa a to staje się przyczyną problemów społecznych na tle integracji społecznej” (Jałowiecki, Szczepański 2006: 151). Tak więc społeczeństwo miejskie, obok starych dzielnic z wielopokoleniowymi rodzinami, charakteryzuje się dużą zmiennością, co może prowadzić

niekiedy do zjawisk patologicznych, ujawnianych w postaci wrogości, poczucia zagrożenia i braku wzajemnego zaufania oraz zrozumienia. W konsekwencji postępujący dynamicznie proces urbanizacji i budowanie wciąż nowych osiedli zamkniętych, prowadzi raczej do separatyzmu miejskiego i zwiększającej się anonimowości a wraz z nimi alienacji mieszkańców. W takich warunkach ingerencja sąsiedzka już nawet nie wymusza konformistycznych postaw religijnych jak to bywa jeszcze w społecznościach nieurbanizowanych.

Duże miasto to również bogaty rynek pracy, koncentracja licznych instytucji, firm, przedsiębiorstw, gdzie większość jego mieszkańców zatrudnionych jest w sferze usług. Mamy tu do czynienia z daleko posuniętą specjalizacją a przy tym spędzaniem większości godzin dnia w miejscu zatrudnienia. Z jednej strony prowadzi to do nawiązywania bliższych relacji interpersonalnych w tym środowisku, z drugiej zaś z ograniczeniem czasu poświęconego rodzinie. Tak więc, często nie miejsce zamieszkania ale teren pracy staje się polem wymiany myśli i przejmowania wzorów zachowań. Ponadto, spędzanie wolnego czasu, tak silnie dziś uzależnionego od wykonywanej pracy, oraz liberalizacja zasad handlu w dni świąteczne, zmieniły utrwalony przez lata charakter przeżywania niedzieli i świąt. To również odbija swoje piętno na relacjach wobec instytucji religijnych i samej religijności.

Konsekwencją powyższych zjawisk jest heterogeniczność kulturowa i otwartość na nowe formy kultury. Towarzyszy temu większe przyzwolenie a niekiedy akceptacja zachowań, które jeszcze w niedalekiej przeszłości na terenach wiejskich spotkałyby się ze społecznym sprzeciwem. Zasadniczy wpływ na wybór własnego systemu wartości posiadają elektroniczne nośniki jak Internet, którego użytkowników w miastach jest znacznie więcej niż na wsiach i małych miejscowościach. Heterogeniczność kulturowa stoi w sprzeczności wobec unifikacji zachowań zwłaszcza religijnych. Przeobrażaniu się współczesnych miast towarzyszą więc zmiany w obrębie kultury religijnej wyznaczanej między innymi przez praktyki i zwyczaje pobożnościowe. Aby mogły się utrzymać w swojej pierwotnej formie lub w ogóle - pisał przed laty W. Piwowarski - muszą być religijnie motywowane. Posiadają bowiem one dużą wartość pozytywną jako wskaźniki wewnętrznej religijności. Brak ich jednak nie świadczy jeszcze o odejściu od Kościoła. Wachlarz praktyk pobożnych jest bardzo zróżnicowany; są praktyki publiczne i prywatne, ogólnokościelne i regionalne, ściśle religijne zwyczajowo-towarzyskie. Wiele z nich posiada pewną specyfikę narodową, regionalną lub lokalną na przykład wiejską (por. Piwowarski 1977: 277).

Osobnym zagadnieniem pozostaje komercjalizacja kultury a zwłaszcza jej treści religijnych. A. Potocki, socjolog religii, zauważa: „Obok selektywizmu innym imieniem tej religijności jest jej komercjalizacja. Powiązany niegdyś z rokiem liturgicznym kalendarz agrarny ustąpił teraz miejsca kalendarzowi i organizowanemu rytmem handlu. Przechodnia, spacerowicza wabią dziś ikoniczne zaproszenia do konsumpcji. Reklama daje szansę na spotkanie handlu z popkulturą. Zaraz obok staje religia przykrojona do potrzeb komercji. Bywa, że spacerowicz dostaje ofertę religijną adresowaną specjalnie do siebie. Doświadczenie religijne staje się doświadczeniem rynkowym. Co więcej, obok tradycyjnych straganów na parafialnych odpustach pojawiają się wenty, kiermasze i jarmarki. O nich mówi się więcej niż o samym odpuszcie. Trafiają do mediów. Tak stary katolicyzm ludowy pokazuje nową - teraz miejską, chwilami ludyczną - twarz. Jeśli nie religia, to przynajmniej kultura religijna - by wrócić jeszcze do S. Czarnowskiego - świętuje swój sukces” (Potocki 2009: 248-249).

Na specyfikę religijności miejskiej ma wpływ także gęsta siatka parafii i kościołów rektoralnych, których liczba nie ułatwia z pewnością integracji społeczności wielkomiejskiej. Stąd mamy do czynienia w dużych miastach z tzw. churchingem, czyli wyborem kościoła poza swoją

macierzystą parafią, gdzie wybór wynika z osobistych oczekiwań i potrzeb. Związek z parafią miejską, jako instytucją i terytorium, pozostaje zatem luźny i mało sformalizowany, co z kolei przekłada się na słabe angażowanie się w pozaliturgiczną działalność oraz prace na rzecz parafii, a przy tym udział w ruchach, wspólnotach i stowarzyszeniach religijnych. Trudno tu mówić o proboszczu jako przywódcy religijnym, bowiem relacje na linii duszpasterze - wierni posiadają bardziej postać instytucjonalną niż personalną. Jeśli nie o obcości to można mówić o daleko posuniętym dystansie dzielącym parafian i duszpasterzy. Okazjonalne spotkania, w postaci wizyty duszpasterskiej (tzw. kolęda) rzadko kiedy przyczyniają się do zacieśnienia więzi.

W. Piwowarski pisząc o specyfice środowiska miejskiego zauważa także, że religijność tegoż środowiska utrzymuje się jeszcze na dość wysokim poziomie, ze względu na jednoczesne oddziaływanie na nią kilku czynników sprzyjających zachowaniu i przekazywaniu tradycji religijnych, do których zaliczył między innymi: a) kontynuowanie tradycji religijnych poprzez środowisko rodzinne, b) związek katolicyzmu z tradycją narodową Polaków, c) tradycyjne zorientowanie duszpasterstwo polskie (por. Piwowarski 1996: 316). Jednak trudno nie zauważyć, że procesy nowoczesności wpływają i nieubłagane zmieniają nastawienie do religii. Najbardziej widoczne jest to w postawach wobec moralnego nauczania Kościoła, określanych mianem subiektywnych i zindywidualizowanych.

Przywołane tu, niektóre tylko, uwarunkowania religijności miejskiej sprawiają, że znacznie różni się ona od tej wiejskiej i małomiasteczkowej. Potwierdzeniem tego są liczne badania socjologiczne nad religijnością Polaków, w których jedną z kluczowych cech społeczno-demograficznych, uwzględnianych w narzędziach badawczych jest miejsce zamieszkania respondentów. Odnotowywane różnice w postawach wobec wiary religijnej, praktyk religijnych i moralności religijnej - że odniesiemy się tylko do tych trzech wymiarów - niewątpliwie posiadają swoje liczne przyczyny i uwarunkowania, o których była powyżej mowa. Na przykład wyniki badań z roku 1998 pokazują, że łączny odsetek głęboko wierzących oraz wierzących na wsi wynosił 91% zaś w miastach liczących ponad 100 tysięcy mieszkańców już tylko 79,7%. (Jarmoch 2001: 20). Z kolei wyniki badania z roku 2002 ujawniły wprawdzie niewielki wzrost, i odsetki te kształtowały się odpowiednio: na wsi - 93,8%, w miastach - 88,1%, pokazując tym samym różnice w identyfikacji religijnej ze względu na miejsce zamieszkania (Mariański 2004: 49). Badanie zrealizowane siedem lat później (2009) w ramach serii Polskiego Pomiaru Postaw i Wartości ujawniło, że odsetek takich osób na wsi wynosił 90,8% zaś w dużych miastach 72,0% (baza danych PPPiW 2009).

Również trudno nie dostrzec religijnej dyferencjacji w wymiarze praktyk religijnych. Na przykład w roku 1998 do systematycznych praktyk religijnych przyznawało się na wsi 64,8% zaś już w dużych, bo liczących ponad 100 tysięcy mieszkańców miastach, tylko 45,3% ogółu badanych (Jarmoch 2001: 25). Z kolei w roku 2002 odsetki te kształtowały się odpowiednio: 66,9% i 54,4% (Zaręba 2004: 64) zaś w roku 2009 odsetek takich osób na wsi wynosił 54,6% w dużych miastach 35,2% (baza danych PPPiW 2009). Przykładem może tu być obowiązkowa praktyka religijna, mianowicie uczestnictwo we mszy św. niedzielnej bądź świątecznej. W roku 1998 do udziału w niej przyznawało się na wsi 50,4% zaś w dużych miastach 36,8% (Mariański 2001: 87), w roku 2002 odpowiednio: 53,6% i 42,5% (Zaręba 2004: 66), zaś w roku 2009 odsetki te były jeszcze niższe i kształtowały się na poziomie: 41,3% i 26,2% (Zaręba 2009: 85).

Dyferencjacja religijna ujawnia się również ze względu na wykształcenie respondentów. Otóż wśród mieszkańców miast znacznie wyższy jest odsetek osób z wyższym czy średnim wykształceniem niż wśród mieszkańców wsi, co niewątpliwie przekłada się na stosunek do wiary i

praktyk religijnych. Z przywołanych powyżej badań wynika, że osoby z wyższym wykształceniem cechuje dystans do wiary, kościoła instytucjonalnego, do praktyk religijnych i nauczania moralnego Kościoła.

Wyniki przywołanych tu badań pokazują, że we wszystkich parametrach religijności miejsce zamieszkania wyraźnie różnicuje postawy religijno-moralne Polaków. Zwłaszcza katolicka etyka życia małżeńskiego i rodzinnego spotyka się z dużą krytyką w ocenach badanych, przy czym niemal zawsze więcej krytycznych ocen jest wśród mieszkańców dużych miast. Bardziej widoczny jest tu daleko posunięty selektywizm i indywidualizm moralny, potwierdzający się rozdziew pomiędzy wiarą i moralnością. Za przykład może posłużyć stosunek Polaków do antykoncepcji. Z badań Polskiego Pomiaru Postaw i Wartości w roku 2009 wynika, że wprawdzie z jednej strony stosowanie środków antykoncepcyjnych jest popularne zarówno na wsi jak i w miastach, ale z drugiej zaś to w dużych aglomeracjach miejskich ta popularność jest znacznie większa (60,5%) niż na wsi (41,3%) i w małych miastach (50,9%) (zob. Zaręba 2010: 127-128).

Przywołane powyżej uwarunkowania miejskiej religijności pokazują, że tworzy się inny od tradycyjnego, mianowicie miejski kontekst społeczno-kulturowy, oddziałujący na sferę religijną mieszkańców miast. Nie jest to społeczeństwo, jak pisał E. Durkheim, w którym „religia była wszystkim i obejmowała wszystko” (Durkheim 1999: 172). Nowoczesność kształtuje dystans wobec instytucji religijnych, zanikanie więzi i selektywność religijną a pytania o preferencje religijne odbierane są jako niepoprawne społecznie i kulturowo. Religia zdaje się jednym z towarów, w który mieszkańcy miast zaopatrują się kierowani własnymi, indywidualnymi oraz bieżącymi potrzebami. „Zmiany społeczne przyczyniają się do ukształtowania nowego systemu potrzeb religijnych, wskutek czego coraz bardziej stają się nieadekwatne tradycyjne formy religijności do społeczeństwa typu miejskiego” (Piwowarski 1996: 321-322). To wszystko sprawia, że religijność miejska w porównaniu z wiejską, ludową jest bardziej zróżnicowana, wielosegmentowa a przy tym skłonna do fasadowości. Różnica ta polega na większej obecności w przestrzeni prywatnej i znacznie ograniczonej w przestrzeni publicznej, a przy tym jej rytm słabiej wyznacza Kościół parafialny a bardziej kultura masowa.

SYMBOLE RELIGIJNE W INSTYTUCJACH UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ

Obecność symboli religijnych w domach i zwyczaj ich noszenia na sobie należą do mocno zakorzenionych w świadomości osób wierzących wielu religii. Oprócz walorów estetycznych najczęściej są dowodem religijnej identyfikacji, która swymi korzeniami sięga wczesnej socjalizacji religijnej. W polskich warunkach zwyczaj ten jest trwałą cechą polskiego katolicyzmu. Nieco inaczej ma się rzecz z eksponowaniem ich na zewnątrz, to znaczy poza obiektami sakralnymi, w obrębie których wielu widziało by je najchętniej. Ostatnie wydarzenia związane z krzyżem w Warszawie przed pałacem prezydenckim, a jeszcze wcześniej z jego umieszczeniem w sali obrad polskiego sejmiku pokazały, jak silne emocje może wywołać jego obecność. Dla jednych znak wiary i tożsamości narodowej a stąd obecny również w sferze publicznej, dla innych jedynie znak religijny, którego miejsce powinno ograniczać się do życia prywatnego. Liczba zwolenników i przeciwników potwierdza tylko, że kwestia ta nie jest jeszcze dla wielu rozstrzygnięta.

W przeprowadzonym badaniu socjologicznym, na pytanie: *Co Pan/i sądzi o praktyce wieszania krzyża...* w tym miejscu pytanie kwestionariusza ankiety wyliczało instytucje funkcjonujące w przestrzeni publicznej będące przedmiotem oceny respondentów. Były to

zarówno instytucje edukacyjne, jak i wychowawcze, lecznicze, opiekuńcze oraz użyteczności publicznej. Uzyskany materiał empiryczny pokazuje, że największą liczbę zwolenników obecności krzyża mają instytucje lecznicze i opiekuńcze (szpitale - 59,5%, Domy Opieki - 57,3%), nieco mniej instytucje edukacyjne i wychowawcze (przedszkola - 51,8%, szkoły i uczelnie - 52,5%, Domy Wychowawcze - 52,7%) jeszcze mniej obiekty użyteczności publicznej (Sejm - 44,6%, urzędy administracji publicznej - 42,2%).

Korelacja wyboru odpowiedzi „jestem za” wieszaniem krzyża w instytucjach leczniczych (szpitale, domy opieki) z podstawowymi cechami społeczno-demograficznymi respondentów ujawniła, że najczęściej stanowisko takie występuje wśród następujących kategorii mieszkańców Warszawy:

- głęboko wierzący (91,6%),
- praktykujący systematycznie (83,8%),
- osoby w wieku powyżej 65 lat (72,0%),
- osoby owdowiałe (69,6%),
- kupcy i przedsiębiorcy (62,9%),
- badani z wykształceniem średnim (62,1%),
- kobiety (61,1%).

Na uwagę zasługują zarówno przeciwnicy, a zwłaszcza osoby wybierające odpowiedź „jest mi to obojętne”. Więcej przeciwników (średni odsetek 8,9%), czyli osób wybierających odpowiedź „jestem przeciw”, odnajdujemy wśród: niepraktykujących (34,5%), obojętnych religijnie i niewierzących (33,7%), inteligencji (11,9%), respondentów w przedziale wiekowym 18-24 lata (11,7%) oraz osób z wyższym wykształceniem (11,6%). Z kolei już znacznie wyższe odsetki, ale osób obojętnych (30%), widzimy częściej wśród indyferentnych religijnie i niewierzących (49,6%) niż głęboko wierzących (4,4%), niepraktykujących (46%) niż praktykujących systematycznie (12,4%), mężczyzn (32,9%) niż kobiet (28,2%), w przedziale wiekowym 25-49 (34,2%) niż powyżej 65 lat (20,6%), inteligencji (33,7%) niż kupców i przedsiębiorców (26,4%), kawalerów i panien (31,5%) niż wdów (22,4%).

Z kolei, gdy chodzi o instytucje edukacyjne i wychowawcze, przeprowadzone korelacje zwracają uwagę, iż najwięcej zwolenników krzyża spotkać można wśród takich kategorii osób, jak:

- głęboko wierzący (89,9%),
- praktykujący systematycznie (81,2%),
- osoby w wieku powyżej 65 lat (68,9%),
- osoby owdowiałe (66,7%),
- kupcy i przedsiębiorcy (57,2%),
- badani z wykształceniem, podstawowym, zasadniczym zawodowym i średnim (55,5%),
- kobiety (55,2%).

Na uwagę zasługuje fakt, że największe rozpiętości odsetków aprobaty dla krzyża w takich instytucjach występuje ze względu na wykształcenie (np. z wykształceniem wyższym - 45,2%), na status społeczno-zawodowy (wśród inteligencji - 46,2%), stosunek do wiary i praktyk religijnych (obojętni religijnie, niewierzący - 7,4% i niepraktykujący - 12,1%), co wydaje się być zrozumiałe oraz wiek badanych (np. w przedziale 25-34 mamy - 44,2% zwolenników).

Przeciwników najczęściej można spotkać wśród: obojętnych religijnie i niewierzących (51,4%), niepraktykujących (44,8%), inteligencji (18,8%), mężczyzn (14,3%), osób z wyższym

wykształceniem (16%) i respondentów w przedziale wiekowym 18-24 lata (15,7%). Badani, którzy wybrali odpowiedź „jest mi to obojętne” (jest ich 1/3), to częściej osoby niezdecydowane, ale przywiązane do wiary religijnej (55%), praktykujące rzadko (49,7%), osoby w przedziale wiekowym 25-34 lata (40,3%), z wykształceniem podstawowym (39,2%), kawalerowie bądź panny (37,8%) i mężczyźni (34,9%).

Jak już wspomniano obecność krzyża w urzędach użyteczności publicznej oraz w sejmie posiada najmniej zwolenników. I w tej kwestii mieszkańcy Warszawy są podzieleni, na co najprawdopodobniej ma wpływ ich zróżnicowany światopogląd. Kim zatem są przeciwnicy i z jakich kategorii mieszkańców Warszawy najczęściej się rekrutują? Z przeprowadzonych korelacji wynika, że relatywnie najczęściej można ich spotkać wśród:

- osób niepraktykujących (50,0%),
- indyferentnych religijnie i niewierzących (46,2%),
- inteligencji (26,0%),
- z wykształceniem wyższym (23,8%),
- w przedziale wiekowym 18-24 lata (22,6%),
- mężczyzn (19,8%),
- kawalerów i panien (19,8%).

I tym razem na uwagę zasługują badani wybierający odpowiedź „jest mi to obojętne”. Częściej są to mężczyźni (36%) niż kobiety (33,3%), osoby z wykształceniem podstawowym (48,4%) niż np. z wykształceniem średnim (32%), robotnicy (36,8%) niż kupcy i przedsiębiorcy (28,1%), niezdecydowani, ale przywiązani do praktyk religijnych (50,1%) niż głęboko wierzący (11,2%), praktykujący rzadko (47,4%) niż praktykujący systematycznie (18,8%), osoby w przedziale wiekowym 25-34 (45,5%) niż osoby w wieku emerytalnym (24,8%), kawalerowie bądź panny (37,4%) niż osoby owdowiałe (28,5%). Z kolei, gdy chodzi o zwolenników najbardziej różnicujące okazały się trzy cechy: stosunek do wiary i praktyk religijnych, wiek badanych oraz stan cywilny. We wszystkich trzech przypadkach zdecydowanie opowiadają się za obecnością krzyża w tych obiektach głęboko wierzący (82,4%), praktykujący systematycznie (70,5%) i osoby w wieku powyżej 65 lat (56,9%), co tym wypadku pokrywa się ze stanem cywilnym.

Jak widać poglądy na wieszanie symboli religijnych, a konkretnie krzyża, w obiektach użyteczności publicznej są mocno podzielone, ukazując zarówno zwolenników co i przeciwników. Na jednym końcu bieguna są osoby wierzące i praktykujące oraz w wieku emerytalnym, na jego drugim końcu młodzi mieszkańcy Warszawy, inteligencja oraz indyferentni religijnie i niewierzący.

ZWOLENNICY I PRZECIWNICY ZAKŁADANIA ORAZ PROWADZENIA PRZEZ KOŚCIÓŁ INSTYTUCJI UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ

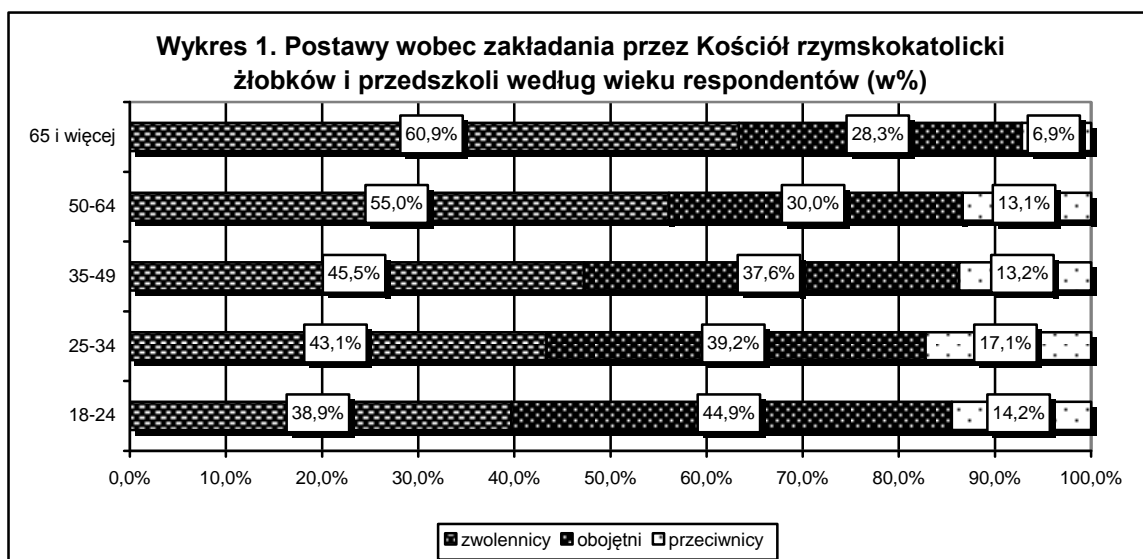
Tradycja zakładania i prowadzenia przez Kościół rzymskokatolicki szkół, czy szpitali jest długa, bo wielowiekowa, związana z zakonami i kościołem diecezjalnym. Powszechny kiedyś jego udział w procesie edukacji na skutek prowadzonej polityki w latach 1945-1989 znacznie osłabł, by z chwilą zainicjowania transformacji systemowej znów pojawiły się sprzyjające warunki do większego zaangażowania na tym polu. Podobnie ma się rzecz z wydawnictwami. Jednak jak każda inicjatywa, tak i ta posiada zarówno swoich zwolenników jak i przeciwników. Na pytanie: *Co Pan/i sądzi o zakładaniu i prowadzeniu przez Kościół rzymskokatolicki...* w tym miejscu pytanie

kwestionariusza ankiety wyliczało instytucje funkcjonujące w przestrzeni publicznej będące przedmiotem oceny respondentów. I tym razem były to zarówno instytucje edukacyjne, jak i wychowawcze, lecznicze, opiekuńcze oraz użyteczności publicznej. Z zebranych wypowiedzi respondentów wynika, że największą liczbę zwolenników erygowania przez Kościół mają domy opieki społecznej (63,4%) oraz domy wychowawcze (55,8%), nieco mniej przedszkola (49,2%), żłobki (48,5%) oraz instytucje edukacyjne (szkoły podstawowe, średnie i wyższe - 46,3%) najmniej zaś wydawnictwa (44,0%) oraz biura podróży (27,8%).

Niniejszą analizę przeprowadzimy oddzielnie grupując żłobki i przedszkola, następnie wszystkie trzy rodzaje szkół, dalej ale już oddzielnie domy opieki społecznej, domy wychowawcze, biura podróży, wydawnictwa. I tym razem w celu ukazania kategorii zwolenników i przeciwników zakładania ich przez Kościół rzymskokatolicki, odniesiemy się do wyników przeprowadzonych korelacji.

Bipolarność postaw respondentów wobec powoływania instytucji opiekuńczych i wychowawczych dla niemowląt oraz małych dzieci przez Kościół rzymskokatolicki wskazuje na dużą przychylność wobec takich działań. Są to jednak najczęściej osoby w wieku emerytalnym (60,9%), urzędnicy (57,8%), głęboko wierzący (76%), praktykujący systematycznie (71%) oraz respondenci pracujący zawodowo (47,9%). Zdecydowanie mniej chętnych do powierzania swoich dzieci instytucjom prowadzonym przez osoby duchowne i zakonne odnajdujemy w kategoriach ludności deklarujących się jako niewierzący (28,8%) i niepraktykujący (21,9%).

Wykres 1. prezentuje rozkład odpowiedzi na powyższe pytanie ze względu na wiek badanych. Widać, że wzrostowi wieku towarzyszy przychylność dla tego rodzaju inicjatyw. Na osobną uwagę zasługują tu osoby, które wybrały odpowiedź „jest mi to obojętne”, których najwięcej jest w przedziale wiekowym 18-24 lata, najmniej zaś wśród respondentów w wieku emerytalnym. Taki stan rzeczy może być podyktowany odkładaniem na później zawieranie związku małżeńskiego i związaną z tym dzietnością.



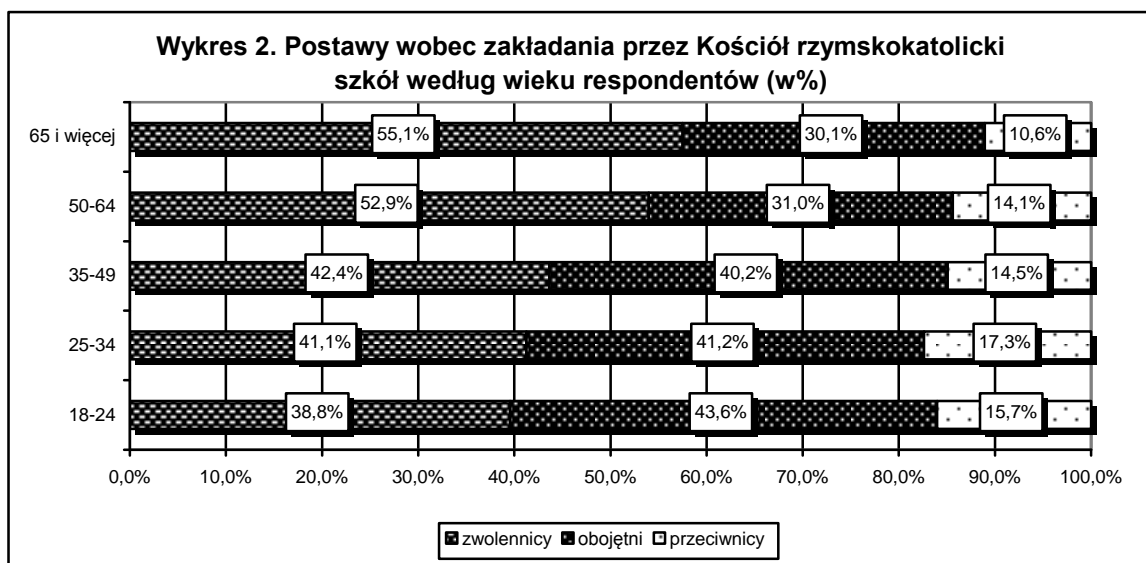
Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW 2010.

Uwaga: w tabeli nie uwzględniono „brak odpowiedzi” i „nie dotyczy”

Przeprowadzone korelacje pomiędzy wyborem odpowiedzi „jestem za” a podstawowymi cechami społeczno-demograficznymi pokazały, że zwolenników zakładania i

prowadzenia przez Kościół rzymskokatolicki szkół różnego stopnia częściej spotykamy wśród osób owdowiałych (55,9%) niż żonaty (52%) i kawalerów bądź panien (39%), urzędników (54%) niż kupców i przedsiębiorców (44,2%), głęboko wierzących (76,8%) niż niewierzących (13,6%) oraz pracujących zawodowo (45,3%) niż studentów (36,6%). W miarę jak obniża się wiek badanych spada również poparcie dla sytuacji, w której instytucje edukacyjne byłyby zakładane przez Kościół rzymskokatolicki (wykres 2). Zwolenników najwięcej jest wśród osób w wieku emerytalnym, chociaż i tu co trzeci z nich przyjmuje postawę obojętną a co dziesiąty jest przeciwnikiem. W przedziale wieku od 25 do 49 roku życia odsetek takich osób jest niemal równy odsetkowi osób obojętnych.

Interesujące wydaje się również to, że obojętnych na tę kwestię częściej spotkamy wśród kawalerów bądź panien (43,3%) niż wdów (29,8%), podobnie wśród robotników (40%) niż inteligencji (31,7%).

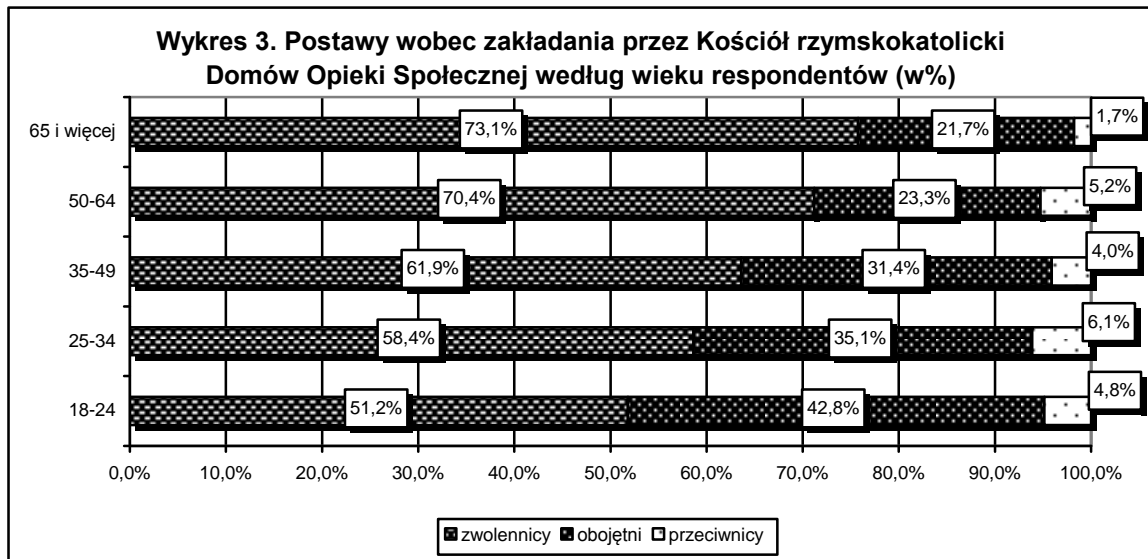


Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW 2010.

Uwaga: w tabeli nie uwzględniono „brak odpowiedzi” i „nie dotyczy”

Mieszkańcy Warszawy najchętniej widzieliby udział instytucji Kościoła rzymskokatolickiego w zakładaniu i prowadzeniu domów opieki dla osób starszych, przewlekle chorych i niepełnych. Wykres 3 pokazuje, że zwolenników tego rodzaju przedsięwzięć można znaleźć we wszystkich kategoriach wiekowych, przy czym jest to co druga osoba w wieku od 18 do 24 roku życia i aż $\frac{3}{4}$ respondentów w wieku powyżej 65 lat. Wysoki odsetek obojętnych, zwłaszcza w przedziale wieku pomiędzy 18 a 24 rokiem życia można tłumaczyć młodym wiekiem i odkładaniem na później spraw związanych ze starością i jej zabezpieczeniem.

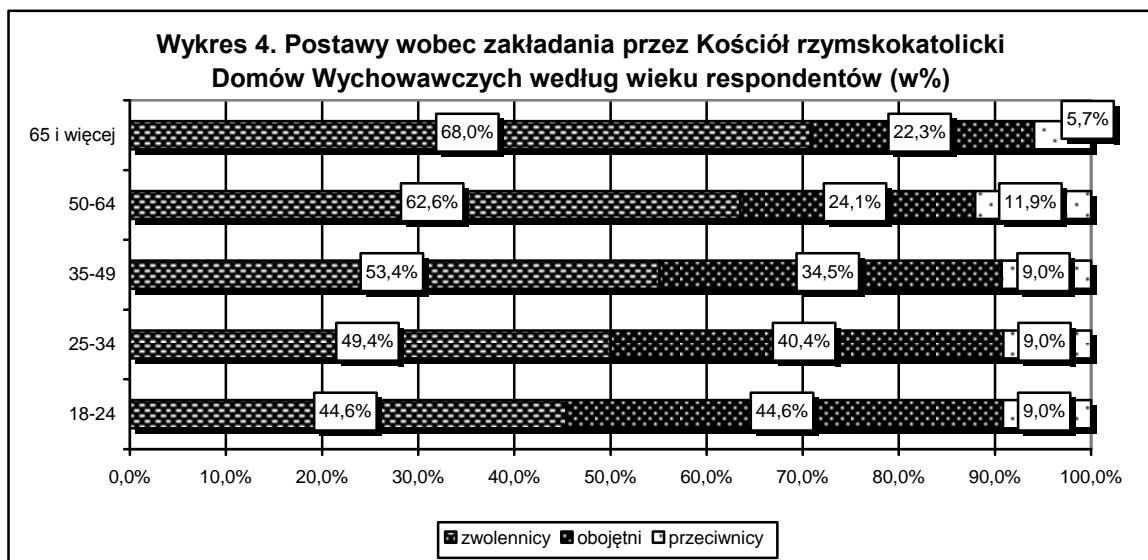
Spośród innych zmiennych, to więcej zwolenników jest wśród kobiet (66,2%) niż mężczyzn (60,5%), osób owdowiałych (73,3%) niż żyjących w związku małżeńskim (69,6%) oraz kawalerów i panien (56%), osób głęboko wierzących 84,8%) niż niewierzących (28,8%) a także pracujących zawodowo (63,7%) niż młodzieży studenckiej (51,7%). Na uwagę zasługuje również fakt, że wśród osób niewierzących nie przeważa odsetek przeciwników (15,2%) co raczej osób obojętnych (54,5%).



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW 2010.

Uwaga: w tabeli nie uwzględniono „brak odpowiedzi” i „nie dotyczy”

Nieco więcej niż co drugi mieszkaniec Warszawy przychylnie odnosi się do zakładania i prowadzenia Domów Wychowawczych przez Kościół rzymskokatolicki. Tu zwolenników - co wynika z przeprowadzonych korelacji - więcej jest wśród kobiet (58,4%) niż mężczyzn (53%), urzędników (63,6%) niż robotników (54,2%), osób pracujących zawodowo (55,2%) niż studentów (42,4%), oraz głęboko wierzących (80,8%) i praktykujących systematycznie (78,1%) niż niewierzących (19,7%) i niepraktykujących (31,1%).



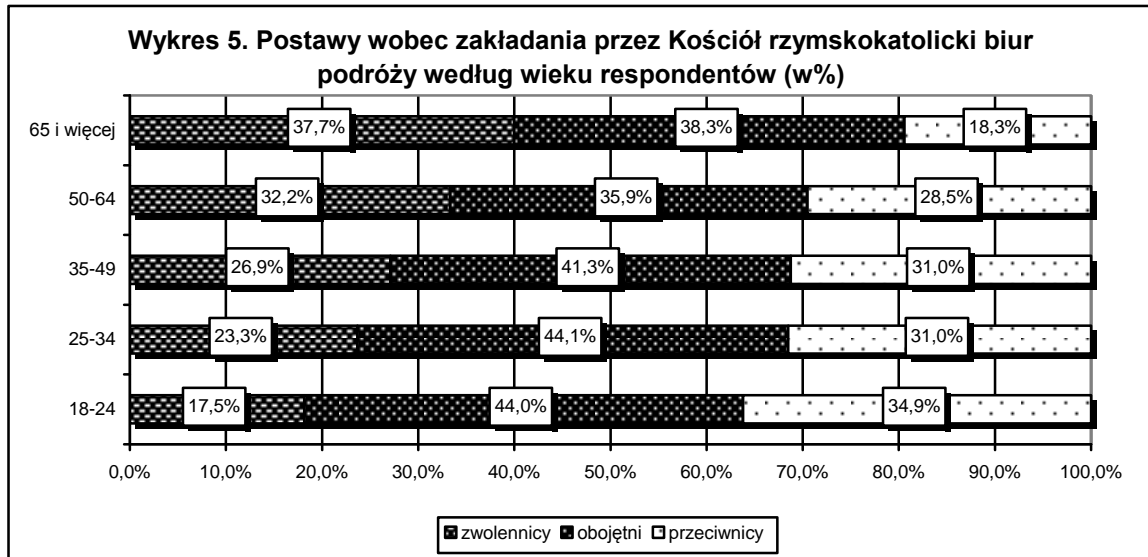
Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW 2010.

Uwaga: w tabeli nie uwzględniono „brak odpowiedzi” i „nie dotyczy”

Wykres 4. ukazuje również rozkład odpowiedzi ze względu na wykształcenie badanych, z którego wynika, że w miarę jak wzrasta wiek przybywa zwolenników i na odwrót, obniżaniu się wieku respondentów spada przychylność dla tego rodzaju inicjatywy przy równoczesnym wzroście odsetka obojętnych.

Z kolei koncepcja zakładania i prowadzenia biur podróży przez Kościół rzymskokatolicki cieszy się już znacznie mniejszym uznaniem mieszkańców Warszawy. W

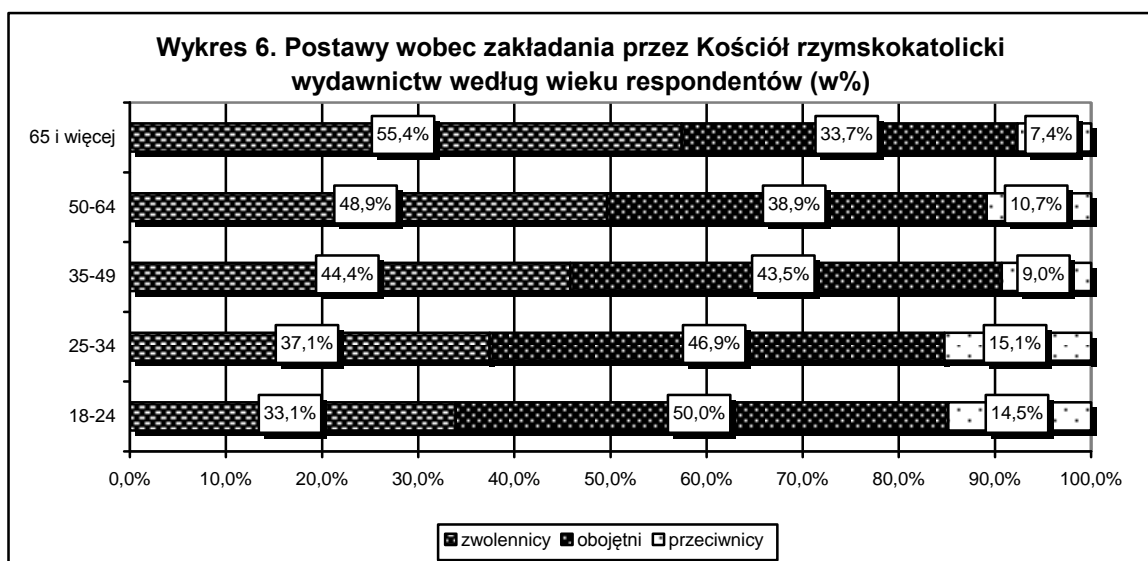
poszczególnych kategoriach badanych częściej są to kobiety, osoby owdowiałe, urzędnicy, osoby głęboko wierzące i praktykujące systematycznie oraz pracujący zawodowo. Wykres 5. zwraca uwagę na wysokie odsetki przeciwników oraz obojętnych w przedziale wieku od 18 do 49 lat. Najprawdopodobniej panuje pogląd, że tego rodzaju działalnością nie muszą zajmować się instytucje religijne.



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW 2010.

Uwaga: w tabeli nie uwzględniono „brak odpowiedzi” i „nie dotyczy”

Spośród działalności poza duszpasterskiej kwestia zakładania przez Kościół rzymskokatolicki wydawnictw cieszy się już nieco większą aprobatą niż prowadzenie biur podróży. Wykres 6. ujawnia tu większą przychyłność wśród osób starszych niż młodszych, która to przychyłność obniża się wraz ze spadkiem wieku badanych. Na uwagę zasługują tu wysokie odsetki obojętnych, których linia trendu przybiera podobną postać.



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW 2010.

Uwaga: w tabeli nie uwzględniono „brak odpowiedzi” i „nie dotyczy”

Przeprowadzone tu analizy pozwalają na sformułowanie następującego wniosku: mieszkańcy Warszawy chętniej widzieliby udział Kościoła rzymskokatolickiego w zakładaniu i prowadzeniu instytucji opiekuńczych i edukacyjnych niż rekreacyjnych i wydawniczych. Większej religijności towarzyszy większe przyzwolenie na angażowanie się Kościoła w działania poza duszpasterskie.

POSTAWY WOBEC TREŚCI RELIGIJNYCH W REKLAMACH KOMERCYJNYCH

Reklamy towarzyszą mieszkańcom Warszawy niemal wszędzie, przy czym największa ich koncentracja występuje w dzielnicach centralnych miasta. Ich natłok zdaje się być tak duży, że wywołują wrażenie walki prowadzonej przez różne podmioty o uwagę ludzi i potencjalnych klientów. Billboardy, ekrany reklamowe – niekiedy zasłaniające całe fasady domów - zabierają przestrzeń publiczną, proponując na swoich ekranach różne treści, niekiedy nawet kontrowersyjne. Miasto postmodernistyczne jest więc areną walki o przestrzeń symboliczną, w której wykorzystuje się i wzbudza zainteresowanie licząc na wywołanie reakcji. Nie omija to również terenów przykościelnych, gdzie można spotkać coś w rodzaju reklamy tj. ogromnych plakatów z tą jednak różnicą, że nawiązujących do aktualnego okresu liturgicznego a nie treści komercyjnych. W Dokumencie *Papieskiej Rady Do Spraw Środków Społecznego Przekazu* czytamy: „twórcy reklam komercyjnych wykorzystują czasem motywy religijne lub posługują się obrazami i postaciami ze sfery religii, aby sprzedawać określone wyroby. Można to czynić w sposób nacechowany należnym szacunkiem i niebudzący sprzeciwu, ale praktyka ta jest naganna i uwłaczająca, gdy traktuje religie instrumentalnie lub w sposób lekceważący. (...) reklamuje się czasem produkty lub propaguje się postawy i wzorce zachowań sprzeczne z zasadami moralnymi. Przytoczmy tu jako przykład reklamę środków antykoncepcyjnych i poronnych oraz produktów szkodzących zdrowiu, wspomagane przez rządy kampanie reklamowe na rzecz sztucznej kontroli urodzin, tak zwanego „bezpiecznego seksu” i tym podobnych praktyk”¹.

Mając na uwadze to typowe dla miasta zjawisko w przeprowadzonym badaniu na postawione pytanie: *Czy zgadzają się Pan/i na umieszczanie treści religijnych w reklamach komercyjnych?* połowa respondentów (50,4%) odpowiedziała negatywnie, jedynie co dziesiąty (11,3%) był przeciwnego zdania a co czwarty (24,1%) nie zajął stanowiska. Także co dziesiąty respondent był niezdecydowany (10,8%) a 3,4% ogółu badanych nie udzielił w ogóle odpowiedzi. Tabela 1 prezentuje, w jakich kategoriach mieszkańców Warszawy można najczęściej znaleźć zwolenników, przeciwników a w jakich odnajdujemy postawy obojętne wobec treści religijnych w reklamach.

Zebrane dane pokazują wyraźnie, że najwięcej przeciwników zamieszczania treści religijnych w reklamach występuje wśród osób wierzących, starszych, słabo wykształconych oraz pracowników fizycznych. Również co druga kobieta przeciwna jest tego typu działaniom reklamowym. Z kolei wśród zwolenników częściej odnajdujemy osoby niewierzące i niepraktykujące, młodych, respondentów z wyższym wykształceniem i związanych z biznesem. Identyczne kategorie badanych, przy czym jest ich już znacznie więcej znalazło się w grupie osób wybierających odpowiedź „jest mi to obojętne”.

Tabela 1. Zwolennicy i przeciwnicy treści religijnych w reklamach komercyjnych według cech społeczno-demograficznych (w %)

Kategorie respondentów uwzględnionych w badaniu		
Zwolennicy	Obojętni	Przeciwnicy
		Głęboko wierzący 72,0
		Osoby owdowiałe 63,8
		65 i więcej lat 62,3
		Praktykujący systematycznie 61,4
		Robotnicy 57,6
		Z wykształceniem zasad. zaw. 53,4
		Kobiety 50,9
	Indyferentni i niewierzący 34,6	
	Niepraktykujący 32,5	
	W wieku 18-24 lata 30,1	
	Kawaler/panna 27,6	
	Mężczyźni 26,3	
	Z wykształceniem wyższym 25,9	
	Inteligencja 24,7	
Indyferentni i niewierzący 20,3		
Niepraktykujący 19,9		
W wieku 18-24 lata 16,9		
Z wykształceniem wyższym 13,6		
Kawaler/panna 13,2		
Kupcy i przedsiębiorcy 12,5		
Mężczyźni 11,5		

Źródło: Obliczenia własne na podstawie badania PPPiW 2010.

Uwaga: W tabeli nie uwzględniono braków odpowiedzi

PRAKTYKI I ZWYCZAJE RELIGIJNE W MIEJSCACH PUBLICZNYCH

Praktyki i zwyczaje religijne mogą posiadać zarówno charakter prywatny jak i publiczny. Ten drugi rodzaj, obecny w przestrzeni publicznej, nie musi ujawniać się jedynie na ulicy, może również występować w miejscu pracy, czego przykładem jest zwyczaj organizowania spotkań świątecznych tuż przed świętami Bożego Narodzenia czy Wielkanocą. Zwyczaj ten posiada już swoją długą i utrwaloną tradycję i cieszy się powszechną akceptacją w wielu krajach świata w tym również i w Polsce. Z psychologicznego oraz społecznego punktu widzenia spotkania tego rodzaju posiadają ważny element, mianowicie grupotwórczy i integrujący pracowników. Inne zaś, zwłaszcza praktyki religijne w miejscach publicznych najczęściej motywowane są potrzebą przeżycia religijnego, a przy tym zmanifestowaniem swojej wiary. Są również przykładami integracji wyznawców danej religii poza budynkiem.

W ramach przeprowadzonego badania podjęto próbę poznania, na ile akceptowane są zwyczaje świąteczne w miejscu pracy oraz czy Warszawiaci manifestują swoją wiarę na zewnątrz. W tabeli 2. zamieszczono rozkład odpowiedzi na pytanie: *Które z wymienionych praktyk i zwyczajów religijnych związanych ze świętami religijnymi przestrzega Pan(i) w swoim życiu?*

Z danych zawartych w tabeli 2 widać, że największą popularnością w miejscu pracy cieszą się święta Bożego Narodzenia i zwyczaj dzielenia opłatkiem. Co drugi badany deklaruje, że uczestniczy również w tego rodzaju spotkaniach, ale związanych z Wielkanocą. Przeprowadzone korelacje pokazują, że spotkania takie są popularne i powszechnie organizowane, a odbiór społeczny jest tu pozytywny i to niezależnie od cech społeczno-demograficznych. Częściej jednak uczestniczą w nich respondenci w wieku produkcyjnym (co jest zrozumiałe) z wykształceniem ponadpodstawowym, urzędnicy i wierzący. Na uwagę zasługuje fakt, że również osoby indyferentne religijnie i niewierzące biorą w nich udział.

Znacznie mniejszą popularnością cieszą się pozostałe praktyki i zwyczaje poddane ocenie respondentów. W przeciwieństwie do głównych świąt religijnych praktyka udziału w nabożeństwie drogi krzyżowej na ulicach Starego Miasta gromadzi znacznie mniej mieszkańców Warszawy. Wśród takich osób częściej spotkać można kobiety, osoby w wieku emerytalnym, respondentów z wykształceniem podstawowym oraz głęboko wierzący. Równie mniej zwolenników ma zwyczaj przystrajania okna na trasie procesji eucharystycznej w uroczystość Bożego Ciała. Popularny jeszcze kilkadziesiąt lat temu w wielu miastach, zdaje się być zapominany i tylko przez niektórych przestrzegany. Na przykład zwyczaj dekorowania czterech ołtarzy młodymi brzoškami, a następnie zrywanymi z nich gałkzkami swoich mieszkań przetrwał już tylko w niewielu katolickich domach. Wiernych tradycji przystrajaniu okna spotykamy już dziś raczej wśród starszej generacji, osób z wykształceniem podstawowym, w grupie urzędników oraz wśród głęboko wierzących. Natomiast zwyczaj spędzania świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy poza domem rodzinnym nie znajduje wielu zwolenników. Wśród tych, którzy się na to decydują są to najczęściej osoby indyferentne religijnie bądź niewierzące oraz kupcy i przedsiębiorcy. Dopelnieniem poszukiwań treści religijnych w przestrzeni publicznej respondentów są pytania o udział: w artystycznych przedstawieniach, jak np. jasełka, Misterium Męki Pańskiej, koncerty, wystawy okolicznościowe związane ze świętami Bożego Narodzenia i Wielkanocą oraz we wspólnotach, ruchach lub stowarzyszeniach religijnych. W pierwszym przypadku jedna trzecia badanych (29,2%) zaznaczyła odpowiedź twierdzącą, przy czym najwięcej zainteresowanych takimi wydarzeniami można odnaleźć wśród głęboko wierzących (56,8%), praktykujących

Tabela 2. Przestrzeganie praktyk i zwyczajów religijnych związanych ze świętami religijnymi w miejscu pracy i na ulicach według cech społeczno-demograficznych (w %).

Cechy społeczno-demograficzne	Które z wymienionych praktyk i zwyczajów religijnych związanych ze świętami religijnymi przestrzega Pan(i) w miejscu pracy i miejscach publicznych?									
	Dzielenie się oplatkiem w miejscu pracy		Wielkanocne spotkanie w miejscu pracy (tzw. jajeczko)		Udział w centralnej Drodze Krzyżowej w Wielki Piątek na Starym Mieście		Przystrajanie okna w uroczystość Bożego Ciała		Spędzanie świąt B.N. i Wielkanocy poza domem, np. w pensjonacie w górach, nad morzem	
	Tak	Nie	Tak	Nie	Tak	Nie	Tak	Nie	Tak	Nie
Ogółem	62,0	29,4	55,9	35,4	18,1	78,5	17,9	78,7	8,7	88,4
Płeć										
Mężczyźni	61,5	29,8	57,7	34,6	13,8	83,6	15,6	81,8	9,7	87,4
Kobiety	62,5	29,0	54,5	36,1	21,8	74,2	19,9	76,1	7,9	89,3
Wiek										
18-24 lat	59,6	33,7	47,0	45,2	10,8	87,3	12,7	85,5	6,0	92,2
25-34 lat	65,3	31,4	66,5	31,0	11,8	86,1	10,2	88,2	8,2	90,2
35-49 lat	66,8	30,0	61,0	35,9	14,3	81,6	13,5	82,5	12,1	84,8
50-64 lat	61,8	23,3	60,0	31,5	23,7	72,6	21,1	74,4	10,0	86,3
Powyżej 65 lat	44,6	30,9	37,1	37,7	29,7	64,6	34,3	60,6	5,7	90,3
Wykształcenie										
Podstawowe	53,2	35,5	45,2	43,5	22,6	75,8	29,0	67,7	6,5	91,9
Zasad. Zawodowe	61,8	29,8	53,4	37,7	18,8	77,5	22,5	73,8	7,9	89,0
Średnie	63,4	26,4	55,3	34,6	18,9	77,6	18,3	78,0	8,9	87,8
Wyższe	61,7	32,5	60,2	34,0	15,7	81,0	12,3	84,9	9,3	88,6
Status społeczno-zawodowy										
Inteligencja	61,7	31,3	56,8	34,8	18,1	78,0	14,1	81,9	6,6	90,3
Urzędnicy	69,5	22,5	63,1	30,5	19,3	79,1	25,1	74,3	9,6	89,3
Robotnicy	63,9	25,7	59,7	31,3	19,4	78,5	22,9	75,0	11,1	86,8
Kupcy i przedsiębiorcy	59,0	33,3	56,9	34,0	18,8	74,3	11,1	80,6	15,3	79,9
Stosunek do wiary religijnej										
Głęboko wierzący	52,0	34,4	44,8	40,0	40,8	56,8	41,6	53,6	6,4	92,0
Wierzący	69,3	22,5	62,8	29,2	21,2	75,1	20,1	77,1	5,6	92,3
Niezdecydowany	68,3	28,3	60,0	35,6	6,1	93,3	10,0	87,8	11,7	86,7
Obojętny	47,8	42,4	43,5	45,7	5,4	88,0	3,3	91,3	16,3	73,9
Niewierzący	31,8	60,6	36,4	59,1	1,5	98,5	3,0	95,5	21,2	78,8

Źródło: Obliczenia własne na podstawie badania PPPiW 2010.

Uwaga: W tabeli nie uwzględniono braków odpowiedzi

systematycznie (53,2%), respondentów w wieku powyżej 65 roku życia (38,3%) oraz kobiet (34,5%) i osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym (33,5%). Z kolei do czynnego uczestnictwa we wspólnotach religijnych przyznaje się co dziesiąty mieszkaniec Warszawy (10,6%). Tu także bardziej zaangażowane są także osoby głęboko wierzące (44%), praktykujące systematycznie (26,1%), respondenci z wykształceniem podstawowym (19,4%) oraz w wieku emerytalnym (17,7%).

DZIAŁANIA ALTRUISTYCZNE (PROSPOŁECZNE)

Moralność altruistyczna wskazuje na takie wartości jak ofiarność, poczucie solidarności z ubogimi, czy z osobami wykluczonymi społecznie. Cenione są tu wszelkie formy samowyrzeczenia wynikające z chęci niesienia pomocy najczęściej materialnej (zob. Mariański 1989: 228). Zwyczaj otaczania wsparciem takich osób w okresie przedświątecznym istnieje w Polsce m.in. pod nazwą „świąteczna pomoc dla ubogich”. Najczęściej są to zbiórki żywności i ubrań oraz zbiorowe posiłki, które zapewniają organizacje kościelne oraz charytatywne. Od pewnego czasu w akcjach żywieniowych przed świętami angażują się również restauratorzy wielu znanych lokali gastronomicznych. Te zbiorowe wigilie i śniadania wielkanocne w tzw. plenerze wpisały się już w tradycję przedświąteczną wielu miast w Polsce. Jak słusznie zauważa J. Mariański „postawy i zachowania prospołeczne wypływają dość często z motywacji empatycznej (współprzeżywanie, wrażliwość na stan drugiego człowieka) lub motywacji normocentrycznej związanej z internalizacją norm nakazujących odpowiedzialność za innych z dążeniem do ich realizacji” (Mariański 1990: 161).

Ze stwierdzeniem, że *święta religijne (np. Boże Narodzenie, Wielkanoc) powinny łączyć się z przygotowywaniem na ulicach poczęstunków dla ubogich, bezdomnych i potrzebujących* zdecydowanie zgadza się 35,9% mieszkańców Warszawy, zgadza się 39,1%, nie zgadza się 3,0% ankietowanych, zdecydowanie się nie zgadza 1,7%. Obojętnych było 17,3% a brak odpowiedzi wyniósł 3,1% ogółu badanych.

Widzimy zatem, że zdecydowana większość mieszkańców Warszawy wykazuje gotowość prospołeczną (łącznie odsetek „zdecydowanie zgadzam się” i „zgadzam się” wynosi 75%) opowiadając się za przygotowywaniem okolicznościowych poczęstunków na ulicach miasta dla osób ubogich materialnie. W tej zbiorowości najczęściej taką postawę można dostrzec wśród osób wierzących (80,9%), respondentów w wieku pomiędzy 25 a 34 rokiem życia (80,4%), urzędników (80,2%), osób ze średnim wykształceniem (76%). Z kolei większą obojętność spotkać można wśród indyferentnych religijnie i niewierzących, respondentów najmłodszych (18-24 lata), robotników i mężczyzn.

Tabela 3. Postawy mieszkańców wobec publicznej pomocy niesionej ludziom ubogim w okresie świąt religijnych według cech społeczno-demograficznych (w %).

Cechy społeczno-demograficzne	Czy zgadza się Pan/i ze stwierdzeniem, iż święta religijne (Boże Narodzenie, Wielkanoc) powinny łączyć się z przygotowaniem na ulicach poczęstunków dla ubogich, bezdomnych i potrzebujących?						
	Ogółem	Zdecydowanie się zgadzam	Zgadzam się	Jest mi to obojętne	Nie zgadzam się	Zdecydowanie się nie zgadzam	Brak odp.
Ogółem	100,0	35,9	39,1	17,3	3,0	1,7	3,1
Płeć							
Mężczyźni	100,0	33,4	38,3	21,3	2,4	1,8	2,8
Kobiety	100,0	38,3	39,7	14,1	3,4	1,5	2,9
Wiek							
18-24 lat	100,0	33,1	33,7	24,1	3,6	3,6	1,8
25-34 lat	100,0	39,2	41,2	16,3	1,2	0,8	1,2
35-49 lat	100,0	32,3	39,5	18,4	3,1	2,2	4,5
50-64 lat	100,0	38,9	38,1	15,2	4,1	0,7	3,0
Powyżej 65 lat	100,0	34,3	41,7	14,3	2,9	1,7	5,1
Wykształcenie							
Podstawowe	100,0	35,5	38,7	17,7	4,8	1,6	1,6
Zasad. Zawodowe	100,0	33,5	40,3	18,3	3,1	1,0	3,7
Średnie	100,0	33,9	42,1	16,7	2,6	2,4	2,2
Pomaturalne bądź wyższe	100,0	40,4	34,3	17,8	3,0	0,9	3,6
Status społeczno-zawodowy							
Inteligencja	100,0	41,4	35,7	15,0	4,0	-	4,0
Urzednicy	100,0	35,8	44,4	15,0	1,6	0,5	2,7
Robotnicy	100,0	31,3	41,0	22,2	2,1	1,4	2,1
Kupcy i przedsiębiorcy	100,0	31,9	41,0	14,6	5,6	2,8	4,2
Stosunek do wiary religijnej							
Głęboko wierzący	100,0	47,7	32,0	12,8	3,2	0,8	4,0
Wierzący	100,0	37,4	43,5	13,8	2,2	1,2	1,9
Niezdecydowany	100,0	37,2	33,9	20,0	4,4	1,7	2,8
Obojętny	100,0	26,1	34,8	28,3	3,3	3,3	4,3
Niewierzący	100,0	19,7	39,4	25,8	6,1	4,5	4,5

Źródło: Obliczenia własne na podstawie badania PPPiW 2010.

REAKCJA NA BUDOWĘ MECZETU Z MINARETEM W WARSZAWIE

Warszawa jest miastem, w którym obok dominującej zbiorowości katolików żyją wyznawcy innych religii, między innymi islamu, który „stanowi cenną nić w polskim kobiercu duchowo-religijnym” (Sakowicz 2009: 27)². Jednak badania prowadzone przez badaczy indywidualnych oraz ośrodki naukowo-badawcze (CBOS z 2007) wskazują na spory dystans dzielący ich i katolików. Potwierdza to K. Górak-Sosnowska pisząc, iż „Pomimo długiej historii osadnictwa muzułmanów na ziemiach polskich i pokojowej koegzystencji, stosunek Polaków do wyznawców islamu jest umiarkowanie niechętny” (Górak-Sosnowska 2009: 490). Czy tak sformułowana opinia potwierdza się w społeczności miejskiej, o której wiadomo że jest bardziej otwarta i tolerancyjna wobec innych narodowości i wyznawców religii niechrześcijańskich? Doniesienia prasowe na temat budowy obiektu sakralnego dla muzułmanów w stolicy i związane z tym komentarze spowodowały, że w badaniu postawiono następujące pytanie: *Co Pan/i sądzi na temat budowy w Warszawie meczetu z minaretem?* Z badań wynika, że wśród badanej populacji więcej jest przeciwników (31,3% wskazań, łącznie „nie zgadzam się” i „zdecydowanie się nie zgadzam”) niż zwolenników (22,6%, łącznie „zdecydowanie zgadzam się” i „zgadzam się”), przy czym porównanie radykalnych postaw ujawnia, większe odsetki przeciwników niż zwolenników. Wśród tych pierwszych więcej jest głęboko wierzących, respondentów słabiej wykształconych, pracujących fizycznie i w wieku emerytalnym.

W miarę jak wzrasta wiek badanych spada przychylność dla takiej idei. Podobnie jest ze względu na wykształcenie: wyraźna różnica występuje pomiędzy osobami z wykształceniem zasadniczym zawodowym (13,1% łącznie „zdecydowanie zgadzam się” i „zgadzam się”) a tymi, którzy legitymują się dyplomem wyższej uczelni (27,7% łącznie „zdecydowanie zgadzam się” i „zgadzam się”). Ze względu na status społeczno-zawodowy, częściej zwolenników można spotkać wśród inteligencji (29,6%) niż robotników (11,8%). Równie wysokie zróżnicowanie występuje ze względu na stosunek do wiary religijnej. Tylko 17,6% spośród głęboko wierzących wobec 30,3% niewierzących zgadza się z decyzją budowy w Warszawie meczetu z minaretem.

Zawarte w tabeli 4 wartości korelacyjne pokazują dodatkowo, że wprawdzie postawy obojętne odnajdujemy we wszystkich zbiorowościach badanych, to ze względu na stosunek do wiary więcej jest ich wśród niezdecydowanych, ale przywiązanych do religii i niewierzących, osób z wykształceniem wyższym oraz respondentów w wieku pomiędzy 25 a 34 rokiem życia. Możemy zatem powiedzieć, że w pewnym sensie mamy do czynienia ze zjawiskiem islamofobii, które częściej występuje u osób słabiej wykształconych i bądź to głęboko wierzących bądź wierzących, przy czym trzeba pamiętać o dominującej identyfikacji z wiarą rzymskokatolicką wśród mieszkańców stolicy.

Tabela 4. Mieszkańcy Warszawy a budowa meczetu z minaretem na terenie miasta według cech społeczno-demograficznych (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Co Pan/i sądzi na temat budowy w Warszawie meczetu z minaretem?						
	Ogółem	Zdecydowanie się zgadzam	Zgadzam się	Jest mi to obojętne	Nie zgadzam się	Zdecydowanie się nie zgadzam	Brak odp.
Ogółem	100,0	7,3	15,3	40,6	18,8	12,5	5,6
Płeć							
Mężczyźni	100,0	7,7	15,0	39,7	21,1	12,6	4,0
Kobiety	100,0	7,0	15,6	41,6	16,7	12,5	6,5
Wiek							
18-24 lat	100,0	12,0	19,3	41,6	13,3	9,6	4,2
25-34 lat	100,0	8,8	13,9	48,6	15,9	8,2	3,7
35-49 lat	100,0	7,6	13,9	39,0	19,3	13,5	6,7
50-64 lat	100,0	4,1	14,1	42,2	20,7	12,6	6,3
Powyżej 65 lat	100,0	4,0	17,1	27,4	24,6	20,0	6,9
Wykształcenie							
Podstawowe	100,0	9,7	12,9	39,6	27,4	11,3	8,1
Zasad. Zawodowe	100,0	3,7	9,4	37,2	26,5	17,8	5,8
Średnie	100,0	7,5	15,2	41,7	18,5	12,0	5,1
Pomaturalne bądź wyższe	100,0	8,7	19,0	43,1	13,6	10,5	5,1
Status społeczno-zawodowy							
Inteligencja	100,0	9,3	20,3	42,7	12,8	10,1	4,8
Urzednicy	100,0	4,8	11,8	41,2	21,9	16,0	4,3
Robotnicy	100,0	4,2	7,6	37,5	27,8	17,4	5,6
Kupcy i przedsiębiorcy	100,0	5,6	13,9	43,8	17,4	10,4	9,0
Stosunek do wiary religijnej							
Głęboko wierzący	100,0	3,2	14,4	20,8	30,4	24,8	6,4
Wierzący	100,0	7,0	14,5	41,0	21,5	11,8	4,3
Niezdecydowany	100,0	8,9	15,6	47,2	10,6	12,8	5,0
Obojętny	100,0	9,8	19,6	41,3	14,1	8,7	6,5
Niewierzący	100,0	12,1	18,2	47,0	9,1	6,1	7,6

Źródło: Obliczenia własne na podstawie badania PPPiW 2010.

PODSUMOWANIE

W warunkach modernizacji, czy już postmodernizacji miasto przestaje być gwarantem i nośnikiem tradycji religijnej w rozumieniu durkheimowskim, gdzie „wszyscy przyjmują i praktykują tę samą religię i nie krytykują jej” (Durkheim 1999: 172). Przeprowadzone badanie socjologiczne Polskiego Pomiaru Postaw i Wartości zdaje się potwierdzać nieadekwatność owej tezy do współcześnie zachodzących przeobrażeń w obrębie wielkich aglomeracji. Nawet w społeczności o homogenicznej strukturze wyznaniowej, ale przy tym heterogenicznej strukturze społeczno-kulturowej najczęściej będziemy mieli do czynienia z silnie zróżnicowaną i niejednorodną religijnością. Tendencjom tym ulega środowisko miejskie dając podstawy do formowania się religijności, którą możemy nazwać religijnością zurbanizowaną. Warszawa jest tego przykładem, gdzie dodatkowo dynamicznie zachodzącym procesom zmian - we wszystkich obszarach funkcjonowania jej mieszkańców - towarzyszy postępujący dystans wobec wiary i praktyk religijnych.

„Religia jest substancją kultury, kultura jest formą religii” (Tillich 1963: 3), który to pogląd P. Tillicha - protestanckiego teologa i filozofa - można uznać za myśl przewodnią tej części badań, a nagromadzony materiał zdaje się potwierdzać tę myśl. Empiryczna część tego opracowania ujawnia zróżnicowane postawy mieszkańców Warszawy wobec elementów kultury religijnej obecnej w przestrzeni publicznej, przy czym przeprowadzone analizy pozwalają na sformułowanie kilku syntetycznych spostrzeżeń. Przede wszystkim mamy do czynienia z dużym przywiązaniem do tradycji głównych świąt religijnych (Boże Narodzenie i Wielkanoc), które chętnie przeżywa się również poza kręgiem rodziny, np. w miejscu pracy oraz nastawieniem prospołecznym w okresie tychże świąt, ujawniającym duże pokłady wrażliwości na ubóstwo i wykluczenie społeczne. Postawom akceptacji obecności symboli religijnych w instytucjach, leczniczych, wychowawczych i opiekuńczych towarzyszy jednocześnie dezaprobatą wobec umieszczania ich w obiektach administracji publicznej. Kościół rzymskokatolicki częściej postrzegany jest jako gwarant dobrego prowadzenia placówek opiekuńczych niż oświatowych i rekreacyjnych. W sferze praktyk i zwyczajów religijnych mamy do czynienia ze słabą ich manifestacją w miejscach publicznych. Jednocześnie widzimy tu zdecydowany sprzeciw wobec wykorzystywania treści religijnych w celach komercyjnych. Z reakcji na budowę meczetu z minaretem na terenie Warszawy, że jej mieszkańcy zdystansowani wobec muzułmanów, co może wskazywać na towarzyszącą im obawę przed ideologią radykalnego islamu.

Badanie skłania także do jeszcze innego wniosku, mianowicie takiego, że w przestrzeni publicznej realizowane są niektóre funkcje religii konieczne do jej podtrzymania, a więc integracyjna, przeżyciowa, czy doświadczenia religijnego. Przeprowadzone analizy statystyczne pokazują dodatkowo społeczność mocno zróżnicowaną w swoich poglądach ze względu na cechy społeczno-demograficzne, zwłaszcza wiek, wykształcenie i stosunek do wiary religijnej. Na ile treści religijne pozostaną obecne w przestrzeni publicznej wielkiego miasta zależeć będzie od socjalizacji religijnej, duszpasterskiej działalności kościoła oraz transmisji międzypokoleniowej.

Przypisy:

¹ *Etyka w reklamie*, Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, L'Osservatore Romano, nr 11, 1997, http://yakamedia.pl/modules/articles_category/upload/files/etykawreklamie.pdf z dnia 24.01.1011.

² E. Sakowicz powołując się na Rejestr kościołów i innych związków wyznaniowych MSWiA podaje, że na terenie Warszawy rejestracja muzułmańskich związków wyznaniowych datuje się na lata 1990 i 2004.

Bibliografia:

- BANIAK J. (2004), *Kultura religijna*, [w:] M. Libiszowska-Żółtkowska i J. Mariański (red.), *Leksykon socjologii religii. Zjawiska – badania – teorie*, Warszawa: VERBINUM, s. 211-213.
- BYSTRON J. St. (1947), *Kultura ludowa*, Warszawa: Trzaska, Evert i Michalski.
- CIUPAK E. (1965), *Kult religijny i jego społeczne podłoże. Studia nad katolicyzmem polskim*, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- DURKHEIM E. (1999), *O podziale pracy społecznej*, Warszawa: PWN.
- GÓRAK-SOSNOWSKA K. (2009), *Muzułmanie w Polsce*, [w:] S. H. Zaręba (red.), *Socjologia życia religijnego w Polsce*, Warszawa: UKSW, s. 482-497.
- JAŁOWIECKI B. (2005), *Społeczny język architektury od gotyckiej katedry do hipermarketu*, [w:] B. Jałowicki, A. Majer i M.S. Szczepański (red.), *Przemiany miasta: wokół socjologii Aleksandra Wallisa*, Warszawa: „Scholar”, s. 21-35.
- JAŁOWIECKI B. i SZCZEPAŃSKI M. S. (2006), *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”.
- JARMOCH E. (2001), *Globalne postawy Polaków wobec religii*, [w:] W. Zdaniewicz (red.), *Religijność Polaków 1991-1998*, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX i Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC, s. 16-29.
- MARIAŃSKI J. (1990), *Moralność w procesie przemian. Szkice socjologiczne*, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- MARIAŃSKI J. (1989), *Wprowadzenie do socjologii moralności*, Lublin: KUL.
- MARIAŃSKI J. (2001), *Niedzielne i wielkanocne praktyki religijne*, [w:] W. Zdaniewicz i S. H. Zaręba (red.), *Kościół katolicki na początku trzeciego tysiąclecia w opinii Polaków*, Warszawa: Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC, s. 82-99.
- MARIAŃSKI J. (2004), *Wiedza i wierzenia religijne Polaków*, [w:] W. Zdaniewicz i S. H. Zaręba (red.), *Kościół katolicki na początku trzeciego tysiąclecia w opinii Polaków*, Warszawa: Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC, s. 33-59.
- PIWOWARSKI W. (1977), *Religijność miejska w rejonie uprzemysłowionym*, Warszawa: Biblioteka Więz
- PIWOWARSKI W. (1996), *Socjologia religii*, Lublin: KUL.
- POTOCKI A. (2009), *Religijność polska na wsi i w mieście*, [w:] S. H. Zaręba (red.), *Socjologia życia religijnego w Polsce*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, s. 235-252.
- RYBICKI P. (1972), *Społeczeństwo miejskie*, Warszawa: PWN.
- SAKOWICZ E. (2009), *Religie niechrześcijańskie w Polsce*, Lublin: POLIHYMNIA
- Słownik Języka Polskiego* (1979), M. Szymczak (red.), Warszawa: PWN.
- TILLICH P. (1963), *Systematic Theology*, t.3, Chicago: University of Chicago Press.

- ZARĘBA S. H. (2004), *Rytualistyczne zaangażowanie Polaków – regres czy stabilizacja?*, [w:] W. Zdaniewicz i S. H. Zaręba (red.), *Kościół katolicki na początku trzeciego tysiąclecia w opinii Polaków*, Warszawa: Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC, s. 61-84.
- ZARĘBA S. H. (2010), *Wiara sakralna, wiara klerykalna, wiara masowa...?*, [w:] S. H. Zaręba (red.), *Rodzina-Religia-Społeczeństwo. Polacy 2009 w diagnozie socjologicznej*, Warszawa: Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, s. 77-99.
- ZARĘBA S. H. (2010), *Globalny profil postaw moralnych Polaków*, [w:] S. H. Zaręba (red.), *Rodzina-Religia-Społeczeństwo. Polacy 2009 w diagnozie socjologicznej*, Warszawa: Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, s. 115-138.